



Tak jak Maryja jesteśmy wdzięczni Bogu.

„Wielbi dusza moja Pana” (Łk 1,46).

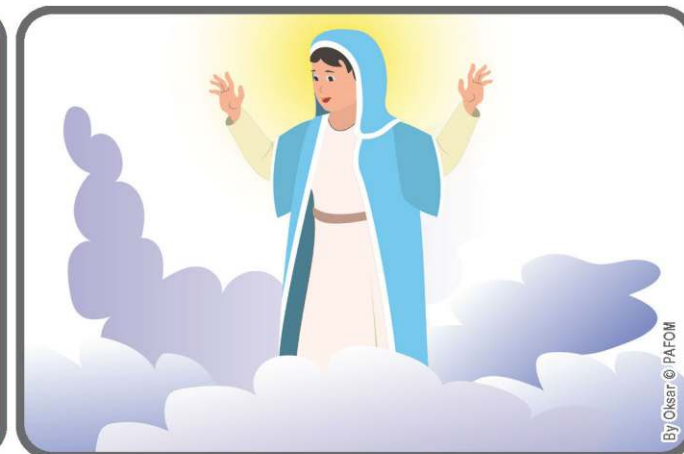
(SIERPIEŃ 2026, z liturgii soboty 15 sierpnia, Wniebowzięcia NMP)



W tym miesiącu czcimy Maryję, którą Bóg wybrał na matkę Jezusa. Maryja miała „piękną” duszę, wolną od grzechu pierworodnego. Tak, Maryja była wyjątkowa, ale wiedziała, że to wszystko dar od Boga.



Gdy oczekiwała narodzin Jezusa i poszła odwiedzić swoją kuzynkę Elżbietę, która również oczekiwała dziecka, śpiewała z sercem przepełnionym radością: „Raduję się moja dusza, bo wielkie rzeczy uczynił mi Bóg Wszechmogący!”.



Maryja była wyjątkowa, ponieważ rozumiała, że wszystko, co miała, pochodziło od Boga, który ją stworzył i uczynił dla niej wielkie rzeczy. Była tak dobra i bezgrzeszna, że po śmierci została natychmiast wniebowzięta, „wzięta”, zanesiona do Nieba przez aniołów.



Gabriel kładzie się spać. Jest szczęśliwy, że udało mu się spełnić tyle uczynków miłości w ciągu dnia. Przy śniadaniu dał swoją ulubioną szklankę z rysunkiem Asteriksa młodszemu bratu, który o nią prosił.



Potem, kiedy tata poprosił go o odłożenie butów, zrobił to od razu. Przygotował też kilka niespodzianek na sobotę, kiedy pójdą na urodziny babci: piękną grę w zgadywanki!



Ale teraz pora spać i razem z tatą dziękują Jezusowi za ten dzień. Tak, myśli Gabriel, właśnie to powie w sobotę podczas gry w zgadywanki: „Jezus istnieje, bo to On pomaga nam spełniać uczynki miłości!”.